

Lietz, Zygmunt

"Ostdeutschlands Arbeiterbewegung, Abriss ihrer Geschichte, Leistung und Opfer", Wilhelm Matull, Würzburg 1973 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 370-372

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

sieniu do Warmii i Mazur. Dla przykładu z jednej strony Autor podkreślał odrębność wyznaniową Mazurów, ale z drugiej strony nie zawsze doceniał skutki ewangelickiego charakteru Polaków na Mazurach. Również sprawy Warmii i Mazur traktował jednorodnie, gdy przecież wydarzenia na obu terenach rozwijały się zupełnie odrębnie. Spowodowało to na przykład przedstawienie czytelnikom Marcina Giersza jako popularnego na Warmii autora (s. 137), gdy tymczasem działał on na Mazurach, czy Gustawa Gizewiusza i Antoniego Gąsiorowskiego jako działaczy Warmii i Mazur (s. 23), gdy tymczasem ograniczali się oni tylko do Mazur. Trudno jest też zgodzić się z twierdzeniem, że ludność polska na Warmii i Mazurach stanowiła mniejszość (s. 131). Twierdzenie owo zawiera słuszne oceny w odniesieniu do niektórych mniejszych części Mazur. Można by się z nim zgodzić wówczas, gdyby chodziło o ludność świadomą narodowo. Ale przecież niemieckie spisy statystyczne dostarczają wielu dowodów, mimo swojego tendencyjnego charakteru, iż sytuacja na Mazurach i na części Warmii, to znaczy polskiej Warmii, była całkowicie odmienna.

Książka Lecha Trzeciakowskiego wprowadza czytelnika w skomplikowane zagadnienia dziejów ziem polskich pod panowaniem pruskim, ukazuje całą złożoność wydarzeń. I chociaż pisana jest dla czytelnika nieprzygotowanego, zawiera wiele interesujących tez, ocen i wniosków badawczych dla badaczy przeszłości tych ziem. Ukazuje wyraźnie, jak pilną i ważną sprawą jest przygotowanie syntezy, nie tylko historii poszczególnych regionów, lecz dziejów wszystkich ziem polskich pod panowaniem pruskim.

Wojciech Wrzesiński

Wilhelm Matull, *Ostdeutschlands Arbeiterbewegung, Abriss ihrer Geschichte, Leistung und Opfer*. Holzner Verlag, Würzburg 1973, ss. 590, ilustr. 63.

Göttinger Arbeitskreis w serii wschodniej wydał 53 rozprawę poświęconą ruchowi robotniczemu na tak zwanych wschodnich obszarach byłej Rzeszy Niemieckiej. Druga książka Wilhelma Matulla pod względem merytorycznym jest bardziej dojrzała od wydanej trzy lata wcześniej książki autora omawiającej ruch robotniczy w Prusach Wschodnich¹. Obie publikacje poświęcone są jedynie socjaldemokratycznemu ruchowi robotniczemu. Zarówno w jednej, jak i drugiej książce zbyt słabo opracowano genezę klasy robotniczej i dzieje ruchu robotniczego w XIX wieku.

W drugiej książce najwięcej miejsca, z uwagi na rolę ekonomiczną prowincji i klasy robotniczej, poświęcono ruchowi robotniczemu na Śląsku w XIX i początkach XX wieku (ss. 1—232). Następne rozdziały traktują o ruchu robotniczym na Pomorzu Zachodnim (233—308), w Prusach Wschodnich (309—364), w Kłajpedzie (365—377), Pomorzu Gdańskim (378—411), w Wolnym Mieście Gdańsku (412—467), w tym również i o polskim ruchu robotniczym (PPS zaboru pruskiego) w Wielkopolsce (479—506), w Marchii Pogranicznej Poznańsko-Pomorskiej (469—478). Ostatni rozdział, poświęcony niemieckiemu ruchowi socjalistycznemu w Polsce w okresie międzywojennym, napisał były redaktor „Lodzer Volkszeitung” radca rządowy Otto Heike². Pracę poprzedza słowo wprowadzające b. kanclerza Willi Brandta i wstęp Wilhelma Matulla, a kończy wykaz literatury i źródeł oraz indeksy nazwisk i miejscowości. Rozprawa Wilhelma Matulla stanowi owoc wioleletnich badań nad niemieckim ruchem robotniczym, szczególnie Niemiec północnych, którego był współtwórcą.

Autor oparł swą książkę na materiałach Międzynarodowego Instytutu Historii Społecznej w Amsterdamie, Dolnosaksońskiego Archiwum w Getyndze, Archiwum Związkowego w Koblencji, Archiwum Socjaldemokracji w Instytucie Badawczym Fryderyka Eberta w Bonn-Bad-Badesberg i na źródłach niektórych zespołów Pru-

¹ W. Matull, *Ostpreussens Arbeiterbewegung. Geschichte und Leistung im Überblick*, Würzburg 1970.

² O. Heike, *Die deutsche Arbeiterbewegung in Polen, Entwicklung und tragisches Ende, Ost- und Mitteldeutscher Heimatbote*, Jg. 11, nr 5, 1963; tenże, *Die Deutsche Arbeiterbewegung in Polen 1935—1945*, Dortmund 1969.

skiego Tajnego Archiwum w Berlin-Darlehn. W wykazie tym zabrakło cennych zbiorów z niemieckich archiwów — centralnego w Merseburgu i Poczdamie, a szczególnie z zespołów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, *Reichstagsu* i Kancelarii Rzeszy, jak i Archiwum Marksizmu-Leninizmu w Berlinie. Autor korzystał jedynie z pojedynczych egzemplarzy prasy socjaldemokratycznej. W wykazach wykorzystanej literatury figurują przeważnie prace i artykuły zachodniemieckie. Zabrakło w nich nie tylko wydanej w Berlinie ośmiotomowej historii niemieckiego ruchu robotniczego, ale również bogatej literatury poświęconej tej problematyce wydawanej w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Z literatury polskiej wykorzystano jedynie pojedyncze książki i rozprawy Andrzeja Głowackiego, Jana Przewłockiego, Bogdana Dopierały, Bolesława Danilczuka, Franciszka Hawranka i Zbigniewa Szumowskiego. Zabrakło natomiast cennych rozpraw Tadeusza Grygiera, Stanisława Kubiaka, Witolda Łukaszewicza, Donalda Steyera, Henryka Rechowicza, Andrzeja Wakara, Kazimierza Wajdy i Wojciecha Wrzesińskiego.

Na 80 stronach dał autor zwięzły wykład dziejów socjalistycznego ruchu robotniczego w Prusach Wschodnich. Zarówno w poprzedniej monografii, jak i w omawianej rozprawie nie ukazał rozwoju klasy robotniczej w tej prowincji, a podał jedynie strukturę zatrudnienia pod koniec XIX wieku w powiązaniu z przemianami w przemyśle, głównie przetwórczym. Dyskusyjne jest uznanie monarchii pruskiej przed rokiem 1848 za najbardziej liberalną. Autor traktuje rok 1848 w Prusach Wschodnich jako w miarę spokojny, ograniczając się do podania faktów tworzenia klubów politycznych, będących poprzednikami partii politycznych. Nie wiemy, jak wówczas wyglądała sytuacja na prowincji. Słusznie podkreśla autor liberalny charakter pierwszego Towarzystwa Robotniczego w Królewcu. Wskazał przy tym na początki innych stowarzyszeń zawodowych. W sposób bardzo zwięzły przedstawił próby tworzenia różnych organizacji robotniczych po skonkretyzowaniu przez władze w 1854 roku przepisów o towarzystwach. Podkreślił rolę Johanna Jacobiego, ideologa mieszczaństwa, który przeszedł ewolucję od ruchu liberalnego do robotniczego. Autor rozpatruje ruch robotniczy nie tyle na tle rozwoju kapitalizmu, co przez pryzmat czołowych jego przedstawicieli.

Jeden z rozdziałów dotyczy formowania się związków zawodowych tak *Hirsch-Dunckerowskich*³, jak i wolnych, słabo dotąd opracowanych w literaturze przedmiotu. Do walorów tej części książki należy zaliczyć ukazanie współpracy działania w różnych prowincjach. Uwidacznia się to szczególnie w fragmentach dotyczących Pomorza Gdańskiego i Śląska. Nieco uwagi poświęcono też wydawnictwom socjaldemokratycznym i początkom prasy jak „Volkstribüne”, „Landbote”, „Königsberger Volkszeitung”.

Okres odbudowy ruchu robotniczego po zniesieniu ustaw wyjątkowych przeciwko ruchowi robotniczemu został potraktowany zbyt pobieżnie. Nie można go ograniczać jedynie do wzrostu liczby głosów w wyborach w obu ciałach parlamentarnych czy też na sejmiku prowincjonalnym. Przyczyn słabości tego ruchu należy szukać w niedostatecznej pracy Socjaldemokratycznej Partii Niemiec na wsł, co nie zostało nawet zasygnalizowane. Najmniej miejsca poświęcono pracy kulturalno-oświatowej i sportowej ruchu związkowego i SPD. Partia nie dysponowała dużymi funduszami, które — dodajmy — w poważnym stopniu pochłaniały kampanie propagandowe w okresie wyborów parlamentarnych.

Wobec szerszego potraktowania wydarzeń rewolucji 1918/1919 roku w Prusach Wschodnich w poprzedniej pracy (ss. 73—78), w niniejszym opracowaniu autor ograniczył się jedynie do pokazania wydarzeń w Królewcu. Kolejny podrozdział traktuje o nadprezydentach prowincji wschodniopruskiej i dlatego ma on niewiele wspólnego z ruchem robotniczym, tym bardziej że nie dowiadujemy się, jaki był stosunek Adolfa von Batockiego-Fiebe, Augusta Winniga, Ernesta Siehra do działalności Socjaldemokratycznej Partii Niemiec czy Komunistycznej Partii Niemiec w Prusach Wschodnich. Podobnie podrozdział o plebiscycie, poza ogólnie znanymi

³ M. Hirsch i F. Duncker założyli Niemieckie Stowarzyszenie Robotnicze (*Der Deutsche Gewerkverein Hirsch-Duncker*), którego byli patronami. Max Hirsch był wydawcą „Der Gewerkverein” — organu Stowarzyszenia Robotniczego i autorem licznych prac o kasach pomocy, ochronie pracy i innych.

liczbami, nie wydobyl stosunku Socjaldemokratycznej Partii Niemiec do kwestii polskiej i glosowania. Na próżno szuka się w nim wiadomości o stanowisku kierownictw prowincjonalnych Socjaldemokratycznej Partii Niemiec i Niezależnej Socjaldemokratycznej Partii Niemiec do tych kwestii. Trudno bowiem uznać za wystarczające stwierdzenie, że znakomicie pracowali Albert Borowski, Albrecht Holtum i Julius Gehr. Również nie odpowiedział autor na pytanie dotyczące wkładu socjaldemokratów w pracę administracji, szczególnie powiatowej i miejskiej. Więcej natomiast wiemy o roli posłów w obu ciałach ustawodawczych oraz w sejmiku prowincjonalnym. Kolejnie omawia M. Matull wyniki wyborów parlamentarnych, nie wyciągając jednak wniosków końcowych z przytoczonych informacji. W parze bowiem ze spadkiem fali rewolucyjnej po 1923 roku wzrastały głosy oddane na SPD, spadały także głosy partii liberalno-demokratycznej — *Deutsche Demokratische Partei* (DDP) na rzecz partii konserwatywnych.

W prowincjach rolniczych społeczeństwo grawitowało coraz bardziej w kierunku ruchu narodowo-socjalistycznego. Proces ten wiązał się ściśle z obszerniej przedstawionym kryzysem ekonomicznym, który miał szczególnie silne reperkusje w rolnictwie wschodniopruskim. Efektem tego była emigracja zarobkowa na zachód w latach 1925—1933, która objęła 94 479 osób z prowincji wschodniopruskiej. Z uwagi na rolniczy charakter regionu, największy odsetek emigrantów rekrutował się z rejencji olsztyńskiej, gabińskiej i kwidzyńskiej. Autor przedstawił fiasko polityki liberalnej nadprezydenta Siehra, zmierzającej do wzmocnienia sektora drobnotowarowego na wsł i w mieście drogą dotacji finansowych. Interesującym przyczynkiem było tworzenie działek przydomowych dla zatrudniania robotników rolnych.

Kolejne stronicie tej książki poświęcone zostały walce ruchu socjalistycznego przeciwko terrorowi politycznemu nazistów. Autor wydobyl nowe fakty pochodzące z własnych studiów nad tym zagadnieniem. Wydawać by się mogło, że nie dostrzegal on w komunistach sojuszników dla SPD w walce z brunatnymi bojówkami. Pomimo uwidocznionego liczbowo znaczenia ruchu komunistycznego w Prusach Wschodnich w latach trzydziestych, autor wskazał jedynie negatywne elementy tej współpracy.

Cennym wkładem badawczym autora jest przedstawienie roli wolnych związków zawodowych w XX wieku, jak i katolickich związków zawodowych oraz ukazanie wielu przywódców w pracy nad poprawą bytu mas pracujących, ich życia kulturalnego i sportowego. Ta część książki została od nowa opracowana przez autora i nie ma odzwierciedlenia w poprzedniej publikacji.

Końcowe partie książki charakteryzują działalność ruchu socjalistycznego na przełomie lat 1932 i 1933. Nastąpiła wówczas delegalizacja Socjaldemokratycznej Partii Niemiec i innych partii politycznych. Zaczęto konfiskować ich majątek, stosować areszty ochronne, mordy skrytobójcze, zsyłki do obozów koncentracyjnych itp. Niewiele wiemy o ruchu oporu, poza kontaktami z działaczami w Wolnym Mieście Gdańsku i przemycie bibuły propagandowej⁴. Na ostatniej stronie mówi się o losie wielu działaczy robotniczych w okresie wojny.

Rozprawa W. Malulla o ruchu robotniczym we wschodnich prowincjach Niemiec jest dużym sukcesem badawczym. Jej syntetyczny charakter nie pozwolił na rozwiązanie wielu ważnych problemów nurtujących ruch socjaldemokratyczny na wschodzie Niemiec. Zabrakło tu rozdziału podsumowującego i porównawczego zarazem. W tej drobniagowej nieraz dokumentacji odczuwa się niedosyt problemowego ujęcia, a zwłaszcza ukazania tendencji wspólnych, charakteryzujących cały ruch robotniczy we wschodnich Niemczech. Do takich problemów zaliczyłbym między innymi kwestię rolną, brak rąk do pracy, niższe płace niż w zachodnich prowincjach oraz słabszy poziom cywilizacyjny ludności.

Zygmunt Lietz

⁴ W. Matull, M. Sommerfeld, *Der Anteil der ostpreussischen Arbeiterbewegung am Widerstand gegen den Nationalsozialismus*, Jahrbuch der Albertus-Universität, Bd. 17, 1967, ss. 164—178.